Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 60 — Rok 133 (4) Sobota, 11 marca 1944 r. DZIŚ: Konstantego JUTRO: GrzegorzaW.

Gwałtowność bojów wzrasta

120 czołgów zniszczono w jednym dniu

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 10 marca:

Na Morzu Czarnym niemiecka łódź pościgowa zatopiła jedną bolszewicką łódź podwodną.

W rejonie na południowy zachód od Krzywego Rogu trwa silny nacisk nieprzyjacielski. W pełnych rozmachu kontratakach odrzucono bolszewików na kilku pozycjach i zniszczono lub rozbito przy tym silniejsze bolszewickie grupy bojowe.

Na odcinkach na zachód od Kirowogradu, południowy zachód od Zwienigorodki, południe od Szepetówki, jak również na południowy zachód od Jampola bitwa obronna wzrosła do największej gwałtowności.

Podczas, gdy ataki nieprzyjacielskie, przeprowadzone przeważającymi siłami, załamały się na licznych pozycjach, na pojedynczych odcinkach udało się im zyskać na terenie. W toku ciężkich walk oddano miasto Humań. W dniu wczorajszym zniszczono na tych terenach 91 czołgów nieprzyjacielskich.

Na środkowym odcinku frontu miały miejsce tylko działania wojenne o znaczeniu lokalnym.

Na froncie pomiędzy Nowymi Sokolnikami a jeziorem Pskowskim w gwałtownych walkach załamały się silniejsze ataki bolszewickie, wspierane czołgami i samolotami bliskiego wsparcia, po zniszczeniu 29 czołgów nieprzyjacielskich. Miejscowe włamania natychmiast w kontrwypadach oczyszczono, lub zaryglowano.

Jednostki strażnicze marynarki wojennej zestrzeliły nad zatoką Narwy 5, a myśliwce niemieckie i artyleria przeciwlotnicza podczas nocnego ataku nieprzyjacielskiego na Reval 21 bombowców bolszewickich.

Na frontach włoskich podczas bardziej ożywionej działalności bojowej odparto lokalne wypady nieprzyjaciela i przeprowadzono skuteczną własną akcję wypadową. Nasza artyleria dalekonośna podczas zwalczania nieprzyjacielskich punktów wyładowania w rejonie Anzio i Nettuno uzyskała trafienia w składach amunicji i materiałów pędnych. Zaobserwowano silne detonacje.

Stolica Rzeszy w południowych godzinach dnia 9 marca była znowu celem ataku terrorystycznego lotnictwa północno-amerykańskiego. Przez silny ogień obronny rozproszono atakujące formacje i udaremniono skoncentrowany atak. Pod ochroną małej pokrywy mgły i chmur zrzuciły one bomby zapalające i burzące na różne dzielnice mieszkalne i skraj miasta, przez co powstały szkody i straty wśród ludności. Prócz tego nieprzyjaciel bezplanowo zrzucił bomby zapalające i burzące na kilka miejscowości w Niemczech zachodnich i północnych. Na skutek szczególnie niekorzystnych warunków obronnych tylko artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 9 samolotów nieprzyjacielskich.

Nocy ubiegłej angielskie samoloty nękające zrzuciły bomby na miejscowości w zachodnich Niemczech.

W czasie od 1—10 marca jednostki marynarki wojennej, artyleria pokładowa statków handlowych i artyleria przeciwlotnicza marynarki wojennej zniszczyły 25 samolotów nieprzyjacielskich.

Ofensywa bolszewików na południu

Cel dowództwa niemieckiego

KRAKÓW, 10. 3. — „Krakauer Zeitung" w komentarzu do obecnych wypadków na południu wschodniego frontu pisze:

„Po niepowodzeniu pierwszej fazy zimowej ofensywy z 24 grudnia, obecnie przystąpili bolszewicy w dniu 5 marca do nowego zmasowanego wypadu przeciwko niemieckiemu skrzydłu południowemu. Punktem wyjścia nowej ofensywy jest klin, jaki bolszewicy wsunęli we front niemiecki od Kijowa aż po Wołyń.

Obecnie z południowej flanki tego klina bolszewicy usiłują przedrzeć się ku południowi. Głównymi punktami ataku są Szepetówka, Zwienigorodka, a w związku z tym także Krzywy Róg. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że przy tym nowym ofensywnym wypadzie bolszewikom chodzi o akcję zakrojoną na bardzo wielką skalę. Pierwsze dni świeżo rozpoczętej gigantycznej bitwy przyniosły niewątpliwie Sowietom kilka początkowych sukcesów, które są nieuniknione w obliczu faktu, że przeciwnik ma możność wybierania przy użyciu przeważających sił punktu ciężkości ataków.

Niemieckie kontrakcje zostały już jednak rozpoczęte i dopiero za kilka dni będzie można sobie wyrobić jasny obraz o sytuacji w tej bitwie. Dla Niemiec ta nowa akcja przeciwnika nie stanowiła zupełnie niespodzianki. Wiedzieliśmy, że Sowiety poczynią wszelkie wysiłki, celem wykorzystania sytuacji, istniejącej w obecnej chwili na wschodzie. Celem bolszewików jest załamanie przy pomocy okrążającego ataku niemieckiego frontu na południu oraz zniszczenie formacyj niemieckich.

Natomiast celem dowództwa niemieckiego jest uniemożliwienie Sowietom ostatecznego sukcesu w ich wielkim przedsięwzięciu przy pomocy wytrwałej taktyki obronnej, osłabieniu przeciwnika i stworzenia tym samym korzystnej sytuacji wyjściowej na późniejszy okres dla końcowej rozprawy".

Pięciolecie pontyfikatu Piusa XII

RZYM, 10. 3. — Piąta rocznica koronacji papieża Piusa XII będzie uroczyście obchodzona w Watykanie dnia 12 marca br. Doroczna ceremonia religijna w kaplicy Sykstyńskiej, w której tradycyjnie bierze udział kolegium kardynalskie, dwór papieski oraz dyplomaci akredytowani przy Watykanie, nie odbędzie się jednak w tym roku z powodu obecnych warunków. Natomiast, jak słychać z Watykanu, odbędzie się Msza papieska połączona z odśpiewaniem „Te Deum" w Lateranie. Papież wygłosi ponadto z loggii kościoła Pokoju o godzinie 16-tej słowa pociechy i wiary do wiernych, a szczególnie do przebywających w Rzymie uchodźców z południowych Włoch i wysp włoskich oraz udzieli im apostolskiego błogosławieństwa. Głośniki ustawione na placu św. Piotra będą transmitowały słowa papieża do ludności.

Rewelacje z rokowań moskiewskich

Sowieci żądali w sierpniu 1939 r. prawa wmarszu do Polski i Rumunii

BERLIN, 10. 3. — „Gwarantowali niepodległość Polsce, oddając równocześnie Polaków na łup bolszewizmu". Takim tytułem zaopatruje „Gazeta Ilustrowana", tygodnik wydawany dla jeńców polskich, przebywających na obszarze Rzeszy sensacyjny artykuł, który brzmi:

„Nadszedł czas na wyświetlenie jeszcze jednej tajemnicy, okrytej dotychczas ciemną zasłoną milczenia. Chodzi nam o przyczynę zerwania rokowań anglo-francusko-sowieckich w sierpniu 1939 roku, rokowań, na które Francja i Anglia pokładały tyle nadziei, wierząc, że uda się im pozyskać już wówczas kolosa rosyjskiego do wojny przeciw Niemcom.

W nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 obiegła świat lotem błyskawicy „nieprawdopodobna" wiadomość o podpisaniu „sowiecko-niemieckiego paktu nieagresji". Delegacje francuska i angielska musiały sromotnie pakować kufry i opuszczać Moskwę. — W tydzień potem na granicy zachodniej i południowej Polski grały już działa.

Polityka angielska udawała przez jakiś czas, jakoby była zaskoczona bezwzględnym żądaniem Stalina w kierunku inkorporacji b. ziem wschodnich państwa polskiego. Anglicy wykręcali się przed rządem Mikołajczyka różnymi niepoważnymi argumentami, udając zdziwionych, to znów zaniepokojonych.

Tymczasem fakty historyczne wskazują dobitnie, że polityka mocarstw zachodnich już od lat sprzedała małe narody Europy południowo-wschodniej bolszewikom, a pierwszym dowodem na to jest zdrada Polski na rzecz Moskwy już na kilka tygodni przed wybuchem obecnej wojny.

Ażeby się przekonać o tym, że mocarstwa zachodnie już w sierpniu 1939 roku poświęciły Polskę za cenę sojuszu wojskowego z Rosją przeciw Niemcom należy przeczytać sensacyjny dokument, ogłoszony teraz przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych. Dokument ten, to tajne sprawozdanie francuskiego generała Doemenca, który od dnia 10 do 26 sierpnia 1939 r. przewodniczył francuskiej misii wojskowej w Moskwie i dokładnie streścił przebieg rozmów z bolszewikami. Sprawozdanie to należy do materiałów zdobytych przez Niemców w roku 1940 w Paryżu. Z powodu wielkiej ilości ważniejszych aktów nie zostało ono dotychczas opublikowane i aż sprawa konfliktu polsko-sowieckiego wysunęła potrzebę zapoznania z jego treścią opinii światowej. Treść wspomnianego dokumentu dowodzi niezbicie, że dzisiejsza zdrada interesów polskich przez Anglię i Amerykę jest niczym nowym, jak tylko konsekwentnym kontynuowaniem polityki polskiej mocarstw zachodnich w roku 1939.

Dokument napisany po francusku nosi tytuł: „Misja generała Doumenca w ZSSR od 10 do 26 sierpnia 1939" i zawiera zwięzłe sprawozdanie na podstawie aktów francuskiego sztabu generalnego oddziału drugiego. Dokument zaczyna się od stwierdzenia, że ówczesny premier francuski Daladier wydał generałowi Doumenc służbowy rozkaz udania się w misji nadzwyczajnej do Moskwy z upoważnieniem „omówienia z naczelnym dowództwem armii sowieckiej wszystkich zagadnień, które odnoszą się do współpracy sił zbrojnych obydwu państw". Delegacja francuska — według tego sprawozdania — odjechała w dniu 5 sierpnia 1939 razem z delegacją brytyjską Tilbury przez Warszawę i przybyła w dniu 11 sierpnia do Moskwy, gdzie w dniu 13 sierpnia obydwie delegacje miały pierwsze spotkanie z delegacją sowiecką, dowodzoną przez czerwonego marszałka Woroszyłowa.

Już w czasie tego pierwszego spotkania delegacja sowiecka wysunęła żądanie omawiania nie ogólnych zasad współpracy rosyjsko-francuskiej, lecz „konkretnych zagadnień", a w czasie następnego posiedzenia delegacyj Woroszyłow oświadczył, że jeżeli pakt wojskowy między mocarstwami zachodnimi i Rosją ma dojść do skutku, to armia czerwona musi być pewna, że na wypadek ataku na Polskę i Rumunię będzie miała prawo wmarszu przez korytarz wileński do Galicji i na teren Rumunii.

Generał Doumenc zaproponował w porozumieniu z ambasadorem Francji w Moskwie oraz z delegacją brytyjską o ubieganie się o tajną zgodę rządu polskiego na to zasadnicze żądanie sztabu sowieckiego, bez potrzeby oficjalnego wciągania rządu polskiego do rokowań konferencji.

W przebiegu dalszych narad bolszewicy odmawiają odpowiedzi na dalsze zapytania aż do czasu udzielenia im odpowiedzi na zapytanie w sprawie wmarszu do Polski, który uważają za warunek pierwszorzędnej wagi. Sprawa wmarszu do Polski i Rumunii jest, według Woroszyłowa, „conditio sine qua non" podpisania sojuszu wojskowego z mocarstwami zachodnimi. Szef polskiego sztabu generalnego generał Stachiewicz — informuje raport gen. Doumenc — odrzucił to żądanie sowieckie jako niedopuszczalne, albowiem dowództwo polskie nie ufa szczerości sowieckiej i obawia się, że bolszewicy na wypadek wojny nie opuszczą terenów, na które mają wmaszerować.

Zagadnienie to miało być przedłożone marszałkowi Śmigłemu Rydzowi. Chociaż polski sztab generalny ponownie odrzuca każdą myśl koncepcji, delegacja francuska i angielska w Moskwie postanawiają za tajną zgodą ministra Becka zachowywać się podczas dalszych rokowań tak, „jak gdyby Polsce w ogóle nie zadawano żadnych pytań". Generał Gamelin, naczelny wódz armii francuskiej poucza w międzyczasie delegację o tym, jak ważną rzeczą jest aby postawa Polski nie stała się przyczyną zerwania rokowań z Sowietami.

W dniu 21 sierpnia sytuacja narad zaostrza się tak, że Woroszyłow otwarcie już grozi ich zerwaniem, jeśli nie otrzyma zgody na żądanie odnośnie Polski. Przed południem 22-go sierpnia delegaci franko-angielscy oświadczają bolszewikom, iż są w stanie udzielenie pozytywnej odpowiedzi w sprawie zagadnienia polskiego.

W rozmowie osobistej z gen. Doumenc marszałek Woroszyłow wysuwa wówczas żądanie, ażeby rząd francuski zagwarantował Moskwie, iż rządy Polski i Rumunii udzielą zgody na wmarsz wojsk sowieckich na suwerenne terytorium ich państw.

W tym stadium rokowań przyszło do ich zerwania. Minister Rzeszy Ribbentrop wylądował w Moskwie i podpisał w imieniu Führera pakt, który dla wszystkich, co zdawali sobie wówczas sprawę z położenia politycznego, był metryką śmierci państwa polskiego na wypadek, gdyby rząd polski nie przyjął umiarkowanych żądań niemieckich w sprawie niemieckiego Gdańska.

Faktem jest, że Paryż i Londyn już wówczas sprzedały Polskę za cenę gwarancji sowieckiej, udzielając zgody na wmarsz bolszewików do Polski. Już w czasie rokowań wytworzyła się groteskowa sytuacja, że ta sama Anglia, która z powodu swojej gwarancji o nienaruszalności granic Polski, wypowiedziała wojnę Niemcom, już na tydzień wcześniej udzieliła innej gwarancji, a mianowicie zgody na wmarsz sowiecki do Polski, który zresztą nastąpił w dwa tygodnie później. Wyraźniejszych dowodów na dwulicowość gry Aliantów wobec Polski nie potrzeba.

Ochotnicy francuscy jadą na front

PARYŻ, 10. 3. — Nowy kontyngent ochotników francuskich dla legii do walki przeciwko bolszewizmowi wyjechał z Paryża, aby udać się na front wschodni.

Nieudały nalot na Tulon

BERLIN, 10. 3. — Na obszarze Morza Śródziemnego stracili Anglo-Amerykanie w ciągu 7 marca 8 samolotów. Przy nieudałym ataku anglo-amerykańskich formacji bombowych z ochroną myśliwców na południowo-francuskie miasto portowe Tulon zestrzelono 2 czteromotorowe bombowce i 2 myśliwce — natomiast na włoskim obszarze wojennym strącono 4 samoloty.

Głos dnia

Zależność Anglii od Unii Sowieckiej odzwierciedla się w jednym z artykułów Hannen Swaffersa w dzienniku „People". „Dziś musi się" — tak pisze autor — „nasza polityka zagraniczna nagiąć do poglądów Rosji Sowieckiej, jakeśmy tego już w Izbie Gmin doświadczyli. Może nam to odpowiadać lub nie, lecz pozostanie faktem, że Sowiecka Unia chce zagarnąć Estonię, Łotwę i Litwę, mimo wszelkich zobowiązań i przysiąg dotyczących prawa stanowienia małych narodów. Jakiekolwiek żywiono poglądy w Anglii w roku 1940 co do Finlandii, to mimo to czerwony żołnierz chce dziś dyktować Finlandczykom i Helsinkom, których bombardowanie niegdyś tak ostro krytykowano, i narzucić im warunki, jakie mu się podoba.

W KILKU WIERSZACH

✱ Agencja TT donosi, że głównodowodzący siły zbrojnej, generał Thoernell wydał zarządzenie o treści zaostrzającej przepisy dawania ognia przez artylerię przeciwlotniczą. Stosownie do tego można obecnie otworzyć ogień również i wtedy, gdy obcy samolot daje znaki wzywające pomocy. Wyjątek stanowi okoliczność, jeżeli wyraźnie można rozpoznać, że dany samolot znajduje się istotnie w niebezpieczeństwie, t. zn. jeżeli objęty jest płomieniami lub też wyraźnie przygotowuje się do lądowania.

▲ Po odbyciu wielkich zebrań politycznych w ubiegłą niedzielę, powstały dotąd w ponad 1000 miejscowościach Bułgarii lokalne komitety nowej organizacji „Władzy Publicznej".

□ Regent państwa utworzył nowy węgierski order za zasługi cywilne, mianowicie t. zw. węgierski krzyż zasługi cywilnej dla obrony kraju. Odznaczenie to będzie nadawane w trzech klasach osobom, które położą zasługi przy organizowaniu węgierskiej obrony kraju, a więc np. w zakresie przemysłu wojennego.

✕ Sejm w Nawarze nadał generałowi Franco „złoty medal Nawary". Odznaczenie to zostało stworzone w sierpniu 1936 r. dla narodowych ochotników.

● W czasie ćwiczeń polowych we wschodniej części środkowo-szwedzkiej prowincji Jaemtland zaskoczony został szwedzki oddział wywiadowczy ciężką zawieją śnieżną. Pięciu ludzi zabłąkało się, z których trzech zdołano po długich poszukiwaniach dopiero w poniedziałek odnaleźć. Jeden z nich już zmarł, dwaj inni znajdują się w stanie bardzo groźnym. Dwóch ludzi jeszcze brak.

⊛ W domu pewnego żyda w Cremonie (Włochy), obłożono aresztem wielkie ilości towarów bławatnych. Zabezpieczono 15.200 metrów płótna, 500 powlok na pościel, 500 balotów bawełny, 10.000 metrów jedwabiu i 20 wałów materiału tapetowego. Wszystkie te towary oddano do dyspozycji dla biednej ludności miasta Cremony.

▲ W Słowacji planuje się budowę 1600 silosów zbożowych. W roku 1943 dokończono już budowy 300 takich silosów, podczas gdy 900 silosów zamierza się wykończyć w roku bieżącym, resztę zaś w roku 1945.

+ Doręczanie przesyłek pocztowych z Norwegii jest częstokroć rzeczą b. skomplikowaną i wymagającą dużo czasu. Wielu listowych wiejskich musi codziennie pokonywać pieszo trasy bardzo dalekie. Tak więc wyliczono, że w Tjernagel w Sunnhordlandii pewien listowy podczas 27-letniej swej wędrówki zrobił pieszo około 100 tysięcy kilometrów. Ustąpił on ze swego urzędu dopiero mając lat 70.

□ Niedaleko miejscowości Aydin w Anatolii południowo-zachodniej pewien tygrys napadł stado owiec. Udało się go zabić. W zimie bieżącej częstokroć pojawiały się tygrysy w tej okolicy.

+ W Pireusie odbyło się nabożeństwo żałobne za ofiary anglo-amerykańskiego nalotu terrorystycznego w połowie stycznia dokonanego na miasto Pireus.

Londyn nie jest Ameryką

Anglia zaniepokojona imperializmem USA

SZTOKHOLM, 10. 3. — **Imperializm Stanów Zjednoczonych zaniepokoił Anglików. Z wzrastającym zakłopotaniem notują korespondenci angielscy w Stanach Zjednoczonych coraz liczniej objawiające się oznaki zdecydowanej woli ze strony Stanów Zjednoczonych, aby po wojnie Anglię przycisnąć zupełnie do muru a Imperium Brytyjskie rozproszkować na swe części składowe, aby w ten sposób ustalić własne panowanie na największej części świata.**

„News Chronicle" przynosi artykuł Lippmana, komentatora Stanów Zjednoczonych zbliżonego do Białego Domu który żąda włączenia do Stanów Zjednoczonych wysp mandatowych, położonych na Oceanie Spokojnym

Reprezentant dziennika „Daily Express" we Waszyngtonie donosi, że z początkiem tego tygodnia zapowiedziano równocześnie z dwóch stron urzędowych, że Stany Zjednoczone panować będą po wojnie na siedmiu morzach świata. Admirał Cochrane, szef urzędu budowy okrętów marynarki wojennej, oświadczył podobno:

Stany Zjednoczone wyjdą z drugiej wojny światowej jako największa potęga morska, jaką kiedykolwiek widział świat. Z końcem roku 1944 nasza flota wojenna posiadać będzie tę siłę, jaką mają wszystkie floty wojenne łącznie.

Admirał Land zaś, kierownik związkowej władzy żeglugi, oświadczył wobec wydziału parlamentu, że Stany Zjednoczone w kwestii żeglugi powojennej odgrywać mają rolę czołową, ponieważ flota wojenna i handlowa Stanów Zjednoczonych stanowić będą olbrzymi atut przy konferencyjnym stole pokojowym.

„Daily Express" mówi dalej, że podnosi się coraz to nowe zarzuty przeciwko Anglikom, szczególnie zaś przeciwko Mountbattenowi, a to z powodu rzekomej niedbałości Anglików w rejonie Pacyfiku. Nikt nie wspomina o tym, że angielskie jednostki morskie biorą udział w ofensywie, nikt o tym już w ogóle nie myśli, że Anglia budowała najszybsze samoloty, statki, samochody i parowozy na całym świecie, ale kłopotać trzeba się właśnie faktem, że Anglicy nie robią sobie tak szerokiej reklamy jak Amerykanie.

Z jakiej przyczyny Anglicy tak bardzo obawiają się Amerykanów? — pyta się wspomniany dziennik z oburzeniem. Skąd przychodzi do głowy Churchillowi przestroga pod adresem swych ziomków, aby byli przygotowani na duże ataki antybrytyjskie w czasie nadchodzącej kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych? Czyż kiedykolwiek atakowano Amerykę w czasie angielskich kampanii wyborczych?

W Stanach Zjednoczonych bierze się to już za złe Anglikom, gdy obstają przy tym, aby następna konferencja międzynarodowa odbyła się w Londynie. Ze swej strony zaś Stany Zjednoczone wtykają swoje macki wszędzie. Po planie stworzenia rurociągu ropnego od Zatoki Perskiej do Morza Śródziemnego, słychać obecnie znów o projekcie budowy dwóch potężnych rurociągów w poprzek przez przesmyk Tehuantepec w południowym Meksyku, aby w ten sposób doprowadzić naftę z Zatoki Meksykańskiej do Oceanu Spokojnego.

GENEWA, 10. 3. — „News Chronicle" podaje dłuższy wyciąg z czasopisma „Fortune", w którym zajmuje się problemem „amerykańskiej inwazji Anglii". Prawdą jest niestety, powiada autor, że Amerykanie, przebywający w Anglii coraz bardziej działają Anglikom na nerwy. Amerykanie zmonopolizowali dla siebie pociągi, kina, dorożki, hotele i restauracje, a przy tym krytykują grzane piwo i inne angielskie zwyczaje. Największej jednak działa rażąca różnica żołdu. Tommy otrzymuje 15 szylingów, a amerykański żołnierz w Anglii 16 dolarów. Naturalnie wywołuje to wiele złej krwi, gdyż Amerykanie rozrzucają pieniądze pełnymi garściami i oni tylko mogą zapraszać młode dziewczęta do drogich restauracyj. Zwykły żołnierz amerykański ma pełne kieszenie czekolady i pomarańcz i w ten sposób mogą oni wiele osiągnąć u angielskich dziewcząt, natomiast te rzeczy są dla Anglika niedostępnymi artykułami luksusowymi. Oficerowie wynajmują dla rodzin angielskie kucharki oraz gońców z podwójnym wynagrodzeniem. Z drugiej strony Anglicy pokpiwają sobie z Amerykanów obwieszających się medalami i wstążeczkami orderowymi. Każdy żołnierz amerykański, jakkolwiek jeszcze nigdy nie widział frontu, nosi co najmniej jeden rząd baretek orderowych, a nawet za wylądowanie w Anglii udzielono im specjalnej wstążeczki orderowej.

MADRYT, 10. 3. — Jak donosi wychodząca w Tangerze gazeta „Espaniol" z Londynu, lord Trent protestował niedawno w Izbie wyższej przeciw nieuzasadnionemu uprzywilejowaniu północnych Amerykanów w Anglii. Jest zupełnie niezrozumiałym, że oficerowie stacjonowanych w Anglii wojsk północno-amerykańskich w czasie ich pobytu w Londynie otrzymują pokoje w najlepszych hotelach, natomiast bawiący na urlopie angielscy oficerowie napotykają trudności w wynalezieniu łóżka. Mówi się wprawdzie bardzo wiele o inwazji w Europie, zapomina się jednakże, że inwazja północnych Amerykanów w Londynie trwa już od dłuższego czasu.

Jak daleko to już zaszło, dowodzi fakt, że dawna dzielnica milionerów w Londynie Mayfair nazwana została „Małą Ameryką", gdyż napotyka się tam tylko jeszcze północnoamerykańskie biura. Trudno się dziwić obiegającym wśród ludu dowcipom na ten temat, że Churchill na szereg postawionych przez Roosevelta żądań w sprawie poparcia frontu Oceanu Spokojnego miał odpowiedzieć, iż ma nadzieję, że po ukończeniu wojny Stany Zjednoczone zwrócą Londyn Anglii.

Zakaz imprez w dniu 12 b. m.

KRAKÓW, 10. 3. — Również w roku bieżącym w dniu pamięci bohaterów niemieckich, na podstawie rozporządzenia, jakie ukazało się w Dzienniku Rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa zostały zakazane wszelkie imprezy publiczne, poświęcone rozrywce, z wyjątkiem imprez niemieckich, których charakter pozostaje w związku ze znaczeniem tego dnia.

Japonia jest niezwyciężona

BERLIN, 10. 3. — „Tribune de Lausanne" pisze w niedzielę w artykule wstępnym o wojnie na Pacyfiku: Japońska flota nie jest nawet rozbita, liczna jest też armia japońska, a żołnierze i marynarze są wojownikami zdecydowanymi, którzy przekładają śmierć ponad klęskę. Źródła pomocnicze są niezmiernie wielkie. Amerykanie dotarli właściwie dotychczas tylko do zewnętrznego pasa rozległej sieci punktów oparcia ochraniających japońskie posiadłości od wschodu.

BERLIN: „Podziękowanie Waszyngtonu dla Argentyny"

BERLIN, 10. 3. — W związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Argentyną, „Berliner Lokalanzeiger" zajmuje stanowisko w sposób następujący:

„O ile Churchill w brytyjskiej Izbie Gmin zapowiedział odstąpienie od Karty Atlantyckiej, w stosunku do Argentyny Roosevelt swoim postępowaniem, podeptał zasady tej karty nogami, albowiem zastrzeżone tamże prawo, w myśl którego każdemu narodowi wolno tworzyć rządy swoje według własnej woli, uchylone zostaje przez politykę gwałtu Białego Domu.

Po raz pierwszy w historii — tak stwierdza dziennik — zrywa jakieś mocarstwo stosunki z krajem, który na życzenie tegoż właśnie mocarstwa zerwał stosunki z jego przeciwnikiem. To jest podziękowanie Waszyngtonu za ustępliwość argentyńską wobec życzeń Stanów Zjednoczonych.

W ten sposób Argentyna popadła w konflikt zmuszający kraj do energicznego protestu przeciw polityce pogwałcenia Stanów Zjednoczonych. Stosowana przez Roosevelta polityka wymuszania uwydatnia się z niebywałą wyrazistością na przykładzie argentyńskim. Kiedy Rzesza Niemiecka, tak kończy pismo, w krajach europejskich, które w ciągu wojny musiała okupować, pozostawiła im ich formę rządów, to Roosevelt, ten rzekomy pionier walki o wolność, wdarł się w wewnętrzne losy kraju, który zaliczał do swych sprzymierzeńców".

OSLO, 10. 3. — Zerwanie stosunków dyplomatycznych Anglii i Ameryki z Argentyną oznacza prasa norweska jako typowy wyraz niepokojącej polityki przemocy. „Nationen" pisze, że tym samym imperialistyczny kurs Białego Domu osiągnął punkąd swój punkt kulminacyjny. „Aftonposten" jest zdania, że postępowanie Anglo-Amerykanów w odniesieniu do Argentyny przypomina żywo te metody, jakimi się zazwyczaj posługują bolszewicy. Nie pozostało już oczywiście ani śladu z Karty Atlantyckiej. Amerykańska polityka przemocy pokazuje niedwuznacznie, jak wygląda w istocie tzw. „wolność".

VIGO, 10. 3. — Rząd argentyński ratyfikował umowę argentyńsko paragwajską podpisaną w dniu 15. 12. 1943, na podstawie której utworzono unię celną z Paragwajem.

Nowy atak terrorystyczny na Rzym

RZYM, 10. 3. — Anglo-amerykańscy lotnicy terrorystyczni dokonali we wtorek przed południem nowego, ciężkiego ataku terrorystycznego na miasto Rzym. Samoloty alianckie w dwóch kolejno po sobie następujących falach zrzuciły nad dzielnicami San Paolo, Testaccio i Trastevere liczne bomby zapalające i rozpryskowe. Wiele domów mieszkalnych zostało trafionych, a kościół San Girolano uległ zupełnemu zniszczeniu. Wielki zakład wychowawczy dla dzieci zawalił się zupełnie wskutek uderzenia bomb. Dotychczas nie było możliwym ustalenie liczby dzieci zabitych pod gruzami. Trzy samochody ambulansowe Czerwonego Krzyża, które brały udział w ratowaniu ofiar ataku, były ostrzeliwane przez lotników anglo-amerykańskich z nieznacznej wysokości ogniem karabinów maszynowych.

Cel ataku lotników alianckich był prawie identyczny z celem z dnia 3-go marca br., mianowicie położone na lewym brzegu Tybru i na południe od Aureliańskich murów miejskich dzielnice Ostiense i Testaccio. Częściowo ataki zwrócone były jednak także na dzielnice miasta położone na prawo od Tybru, t. j. Trastevere i Litria oraz na wielkie osiedle mieszkaniowe Garbatella, znajdujące się na południowy wschód od dzielnicy Ostiense. Liczne domy zawaliły się. Liczby ofiar wśród ludności cywilnej nie da się jeszcze obliczyć.

Atak dokonany w dwóch falach był około 1-ej poprzedzony atakiem przy użyciu karabinów maszynowych, zwróconym przeciwko miejscowości Primaporta, odległej o około 10 km na północ od Rzymu, przy Via Flaminia. Atak ten nie spowodował jednak żadnych szkód.

Urząd dla klienta, a nie klient dla urzędu

Zasadą tą powinien się zawsze kierować urzędnik wobec petenta, a wyrazem tego stosunku jest poprawna uprzejmość i życzliwość wobec klienta. Należy pamiętać, że petent, a jeszcze bardziej petentka często przechodzą walkę z wrodzoną nieśmiałością i z jakąś obawą przed powagą urzędu, nim zdecydują się na zjawienie się ze swoją sprawą osobistą u władzy. Rzadsze na szczęście są przypadki zbytniej pewności siebie i niewłaściwej agresywności petenta w stosunku do urzędu, wobec którego jawi się taki właśnie petent.

Urząd jest dla stron, to przede wszystkim zawsze musi sobie uprzytomnić pracownik i w godzinach przyjęć musi pracownik urzędu nie tylko być obecnym w swoim biurze, ale będąc w nim powinien być zawsze w pogotowiu przyjęcia petenta. To znaczy, że nie wolno mu odmawiać petentowi wysłuchania go choćby dlatego, że właśnie przyszedł mu apetyt na zjedzenie śniadania, lub że zajęty jest pisaniem osobistej korespondencji, czy wreszcie, że właśnie przyjmuje prywatną wizytę swojego znajomego. Takie przerwy urzędowania w godzinach wyznaczonych dla przyjęć petentów nie powinny absolutnie mieć miejsca, bo urząd to nie restauracja, ani miejsce dla prywatnych zajęć lub przyjęć w osobistych sprawach urzędnika.

Petenta należy dopuścić do „wygadania" się, bo przecież zgłaszający się nie często jest Demostenesem, który by biegle a i rzeczowo w możliwym skrócie potrafił przedstawić swoje życzenia. Należy też, gdy petent przedkłada jakieś dotyczące sprawy pisma, te dokładnie zbadać — bo często już zestawienie ich treści ze słownymi wywodami petenta dadzą urzędnikowi możność oceny trafności życzeń czy żądań petenta, ustnie przez niego często niezbyt dokładnie i przedmiotowo właściwie skonkretyzowanym.

Gdy tak z wyrozumieniem ocenione przez urzędnika życzenia petenta nadają się do właściwego rzeczowo załatwienia tegoż przez dany urząd, urzędnik w miarę swojego zakresu działania albo sam poweźmie decyzję w interesie strony, albo — jeżeli takie załatwienie przekracza ten jego zakres działania, zwróci petenta tam, gdzie jego sprawa może znaleźć załatwienie. Dla pamięci urzędnika wskazane też jest, aby choć krótkim zapiskiem ustalił w zarysie petitum strony, aby ona takim zapiskiem wykazała się wobec właściwego referenta swej sprawy.

Nie są to jakieś niepotrzebne uzupełnienia urzędowych instrukcyj służbowych dla załatwiających sprawy petentów urzędników, ale uwagi doświadczeniowe — czysto ludzko praktyczne i dotyczą nie tylko urzędów w ich ścisłym tego słowa znaczeniu, ale raczej każdego punktu pracy społecznej (sklepów, instytucyj, zakładów, fabryk) dla zachowania powagi i umożliwienia zgłaszającym się z należną do takiego punktu sprawą uzyskania słusznego i życzliwego załatwienia ich życzenia.

Z naszego kraju

ZAPOMNIANE STUDNIE WARSZAWSKIE

W okresie wojny, kiedy w każdej chwili grozić może nalot lotniczy, zapomniane studnie warszawskie nabierają znów dawnego znaczenia. Wystarczy przypomnieć sobie chociażby oblężenie Warszawy z roku 1939, kiedy to na skutek uszkodzeń wodociągowych trzeba było chodzić po wodę prawie na drugi koniec Warszawy.

Przez długie stulecia zaopatrywanie Warszawy w wodę było indywidualnym zagadnieniem każdej nieruchomości. Wodę czerpano bądź to z Wisły i systemów jej na terenie miasta, bądź to — od XV wieku — w miarę coraz większego zanieczyszczenia Wisły, ze źródeł oraz ze specjalnie kopanych studzien Już w XV i XVI wieku słynęła była z dobrej wody studnia tzw. słupska, istniejąca po dziś dzień przy ul. Rybaki. Znane było również źródło „królewskie" przy Cytadeli, z którego do niedawna używano jeszcze wodę do produkcji sztucznych wód mineralnych. Ponadto korzystała Warszawa ze zdroju wypływającego u podnóża skarpy, na której wzniesiono szpital św. Łazarza, przy ul. Książęcej. Poza tym znany był zdrój na „Dynasach", składający się właściwie z szeregu źródeł ujętych w roku 1830 w galerię, dostarczającą wodę do murowanego zbiornika na skarpie ulicy Obozowej.

Jest tych źródeł jeszcze więcej: na Tłumackiem istnieje studnia zwana „grubą Kaśką", wybudowana w połowie XVIII wieku przez starostę tłumackiego. Warte uwagi jest również źródło „Anny Jagiellonki" w Łazienkach, przy ul. Agrykoli, obudowane w roku 1785 przez króla Stanisława Augusta, jako też źródło u podnóża klasztoru oo. Kamedułów na Bielanach.

W końcu XVIII wieku było już 16 studzień publicznych. Pierwsze sposoby czerpania wody były pierwotne i ograniczały się do pobierania wody z cystern za pomocą drewnianych maszyn, zwanych ‚nalewkami". W miarę rozwoju miasta, celem dogodniejszego doprowadzenia wody ze źródeł zaczęto stosować rurociągi, podziemne, wyrabiane początkowo z kłód sosnowych.

Poszukiwania innych źródeł wody do celów publicznej i prywatnej użyteczności, rozpoczęto przed 50-ciu paru laty; miały one za zadanie znaleźć, obok Wisły, jeszcze inne zapasy wody. W wyniku tych poszukiwań odkryto cały szereg poziomów wód artezyjskich. Pierwszą studnię o głębokości 204 metrów wywiercono na Pradze przy ul. Ząbkowskiej. Dziś znajduje się w Warszawie już przeszło 40 studni atezyjskich. Zarząd miejski rozporządza również kilkoma nowszymi studniami artezyjskimi, które stanowią rezerwowe źródło dla wodociągów miejskich. Woda z nich jest dobrej jakości i nadaje się całkowicie do użytku publicznego.

Do źródeł zastępczych należy także zaliczyć studnię na terenach Gocławia, wykopaną przed 20 laty, w pobliżu Wisły, o średnicy 10 metrów i głębokości 13 metrów. Studnia ta może dać do 6.000 metrów sześciennych wody na dobę.

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji, mając stale na widoku szersze plany w zakresie uzyskania zastępczych źródeł wody, poszukuje wciąż głębszych poziomów wodonośnych. W tym celu projektuje się nawet przewiercenie margli kredowych, dopatrując się tam możliwości wykrycia obfitego poziomu wodonośnego.

PRODUKCJA TORFU W RADOMSKIEM

Okręg radomski odznacza się bogatymi złożami torfu, szczególnie w powiecie jędrzejowskim i kieleckim. Najlepszy torf dostarcza Bugaj — w powiecie kieleckim. Najwyższa zawartość popiołu wspomnianego torfu dochodzi do 3%. Jest to torf leśny, posiadający około 5.000 kalorii. Torf łąkowy posiada najwyżej 4200 kaloryj a zawartość popiołu waha się u niego od 5—9%.

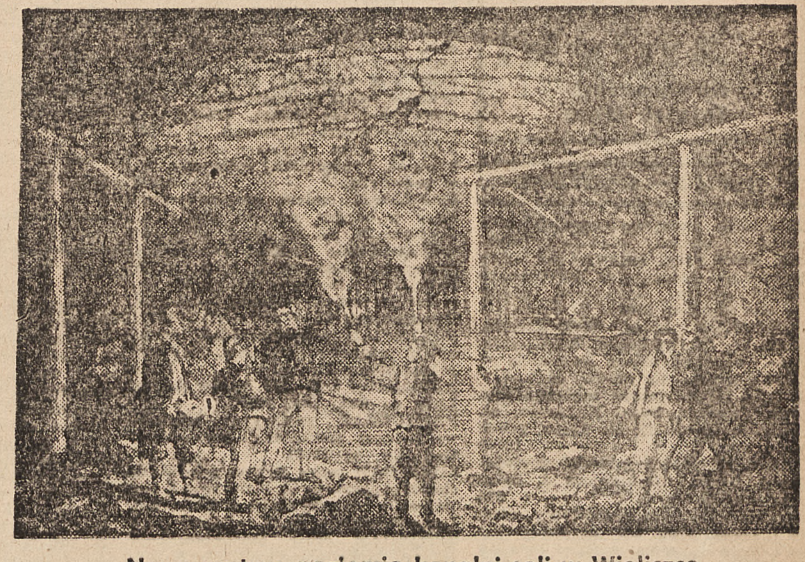
FILM NA USŁUGACH ROLNICTWA

Staraniem Okręgowego Biura Agrarnego w Radomiu we wszystkich większych miejscowościach na terenie okręgu radomskiego odbywają się zebrania agronomów, na których uczestnicy zapoznają się z racjonalną gospodarką rolną i nowoczesnymi sposobami jej prowadzenia. Podczas zjazdów wyświetlane są rolnicze filmy naukowe, zapoznające rolników z bieżącymi pracami w polu. W ostatnich czasach odbyło się szereg kursów w Jędrzejowie, Włoszczowie i Busku, połączonych z pokazami filmu. W pokazach filmowych brali również udział rolnicy. Na taśmie filmowej pokazano widzom racjonalną uprawę ziemniaka i roślin okopowych. W czasie wykładów omówiono najnowsze sposoby uprawy szeregu roślin, zaznajomiono słuchaczy z nowoczesnymi maszynami, stosowanymi w dzisiejszym rolnictwie. Ponadto szczegółowo zilustrowano walkę ze szkodnikami pól ziemniaczanych, a głównie z chrząszczem „colorado".

PACZKI ŚWIĄTECZNE DLA JEŃCÓW

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkanocnymi, Polski Czerwony Krzyż okręgu radomskiego zamierza wysłać do obozów wojennych ogółem 10.350 bezimiennych paczek, o wadze 2 kg każda Niezależnie od tego, każda placówka P. C. K. w powiecie wyśle pewną ilość paczek imiennych na blankiety nadesłane przez jeńców, zamieszkałych dawniej na terenie odnośnego powiatu. Imiennych paczek wyśle się tyle, ilu jeńców przebywa w niewoli z terenu działalności danej placówki. Każda paczka świąteczna dla jeńca ma zawierać 300 g ciasta lub sucharów, 150 g słodyczy, 100 g tłuszczu, 300 g cebuli, 250 g marmelady lub miodu sztucznego, 1 jajo oraz 20 papierosów, względnie 100 g tytoniu. Dla dopełnienia wagi można wysyłać kaszę, fasolę, groch itp. artykuły żywnościowe.

BOGACTWO I PRACA NASZEGO KRAJU



Na czwartym poziomie kopalni soli w Wieliczce
(rys. Gryglewski — r. 1869)

KURSY DLA ZBIERACZY ZIÓŁ LEKARSKICH

W okręgu Warszawa, w czasie od 10 marca do 5 maja 1944, Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa organizuje kursy dla zbieraczy ziół lekarskich. Udział w nich wezmą tylko polskie siły nauczycielskie. Pierwszeństwo mają ci nauczyciele, którzy udzielają nauki przyrody i zajęć praktycznych, względnie są odpowiedzialni za zbiórki szkolne.

KONCERT ORGANOWY W KOŚCIELE

Staraniem Rady Głównej Opiekuńczej Polskiego Komitetu Opiekuńczego miasta Krakowa, odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. w kościele OO. Jezuitów recital organowy mistrza organów p. Oćwiei Władysława. — Program recitalu wypełnią następujące utwory: Vivaldi-Bach: koncert A-mol, Liszt: Preludium i Fuga na temat Bach, Beelman: Suita gotycka, Vidora: Toccata F-dur. — Ponadto mistrz Oćwieja odegra własną fantazję symfoniczną D-mol.

PRZEMYSŁ GARBARSKI W OKRĘGU WARSZAWSKIM

O cechu kuśnierzy w Polsce pierwszą wzmiankę spotykamy w 1476 roku. O cechu garbarzy kroniki miejskie Warszawy wzmiankują dopiero po 200 latach od tego czasu. Dziś garbarstwo nie jest już rzemiosłem w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż powoli przeradza się w przemysł. — Już przed wojną światową, Warszawa znana była z doskonałej produkcji skór i zatrudnia kilku tysięcy robotników. Warszawskie juchty znane były ze swej jakości, i mogły się równać z najlepszymi juchtami innych krajów Obecnie na terenie okręgu warszawskiego istnieje 11 garbarni. Zakłady te przerabiają około 40% przedwojennej produkcji. Praca garbarń warszawskich uległa ścisłej normalizacji. Jakość produkcji garbarni warszawskich stoi obecnie na najwyższym poziomie w Gen. Gub.

Dzieci o szarej godzinie

Szara godzina snuje swą cichą przedwieczorną przędzę, rozwieszając melancholię zmierzchu na wszystkich sprzętach kwadratowego pokoju. Tylko od pieca, przez niedomknięte drzwiczki błyszczą się żywym złotem rozżarzone węgle. W pokoju przytulnie i ciepło, ale dzieciom skupionym w gromadkę, w rogu, na kanapie, jest jakoś nieswojo i jakby straszno.

Czy może być inaczej?...

Już choćby pod samą kanapą, gdzie wiecznie jest ciemno, z pewnością dzieją się straszne rzeczy. Czasem coś tajemniczo skrobie niby jakiś skrzat z prasłowiańskiego osiedla, lub cicho zadzwoni materacowa sprężyna, jak dzwon na dnie zaczarowanego jeziora, otoczonego odwiecznym, strasznie szumiącym, ciemnym borem. Dzieci siedzą cichutko i boją się własnego głosu, który mógłby przerwać tajemniczą ciszę przedwieczora. Jeżeli jednak już koniecznie trzeba coś powiedzieć, to szepcą sobie do uszka, tak aby Baba Jaga nie słyszała. Mieszka ona za piecem razem z pogrzebaczem, którego o tej godzinie nie można wyciągać za skarby świata. Na pogrzebaczu bowiem można przypadkowo zza pieca wyciągnąć Babę Jagę i wtedy... aż zimno się robi.

Nagle coś głośno trzasnęło w piecu i jasna iskra jak raca wyleciała z popielnika na podłogę. Na chwilę zrobiło się koło pieca jaśniej. Lecz iskra zgasła i mrok jeszcze bardziej w pokoju zgęstniał.

To pewnie czarnoksiężnik... zaszeptał czyjś ze strachu drżący głosik.

Pewnie... Czyż zwykła iskra mogłaby wyskoczyć aż na podłogę z zamkniętego pieca?... Chyba że nie... A jak zasyczała... Straszno, a dzieci same czekają aż mama wróci ze sklepu A tymczasem robi się coraz ciemniej i wszystkie cienie wypełzną spod łóżek, kanap i komod, zajmą cały pokój i pochłoną swą nienasyconą żądzą wszystkie dzieci. Więc coraz silniej tulą się do siebie i chociaż już nogi od nieruchomego siedzenia pocierpły — żadne dziecko nie zmienia pozycji, aby licha nie obudzić.

Bim Bauu! — rozległ się donośnym głosem jakiś potwornie ogromny dzwon. Dzieci drgnęły ze strachu.

To tylko zegar wybił kwadrans, lecz w tej ciszy, przy naprężonych nerwach, każdy najlżejszy szmer wydaje się hukiem armatnim, wstrząsającym najgłębsze pokłady dziecięcej duszy.

Ciemno. W pokoju prócz dzieci nie ma nikogo. Ale to jest zdanie starszych. Dzieci wyraźnie słyszą i intuicyjnie czują jak ktoś po podłodze chodzi, aż parkiet trzeszczy. Na półkach z książkami wciąż szeleści papierami, nie mówiąc już o jakimś stworzeniu, skrobiącym ostrożnie pod podłogą. Po ścianie pełzają jakieś światła, a cekiny na makatce tak lśnią mocno, jak oczy czarnego kota, co miał ślepia jak młyńskie koła.

Nagle klucz zazgrzytał w zamku: drzwi się otworzyły. Błysnęła zapałka. Mama! zawołały radośnie dzieci i zerwały się z kanapy. W pokoju robi się pogodnie, jasno i wesoło. Dzieci nabierają humoru, ożywiają się. Nikt już nie myśli o Babie Jadze, ani o cieniach strasznych pod łóżkiem, bo o tym wszystkim przecież myśli Mama.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 18·20
Koniec 5·10

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:
3 sygnały w ciągu minuty.

ALARM:
sygnał 1-minutowy.

OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:
3 sygnały w ciągu minuty.

Od dziś można korzystać z kolei bez przepustek

KRAKÓW, 10. 3. — Z dniem 11 marca 1944 r. traci swą ważność rozporządzenie policyjne w sprawie korzystania z publicznych środków komunikacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie przez osoby narodowości nieniemieckiej z dnia 18. 10. 1943 r. i pierwsze zarządzenie do tego rozporządzenia z dnia 20. 11. 1943 r. Z tego powodu wszelkie specjalne urzędowe zezwolenia na przejazd celem korzystania z kolei żelaznych, linij autobusowych i statków rzecznych w Generalnym Gubernatorstwie nie będą już konieczne.

OSIEDLA W DYSTRYKCIE GALICJA

Pobieżną znajomość mapy swego kraju posiada każdy dojrzały człowiek, mający chociażby tylko początkowe wykształcenie. Na jej rysunek składa mu się głównie zarys granicy, linie biegu wód plastyczne przedstawienie górskich wyniesień i znaki wykazujące rozmieszczenie osiedli — kartografia zazwyczaj posługuje się w tym celu kółkami; większe odpowiadają większym czy też ludniejszym miejscowościom.

Takich kółek mrowi się na mapie obszaru zwanego dystryktem Galicja, okrągło 3100 Gdy obszar ten wyciąć z mapy zestawionej w r. 1931 — jest w tym 2933 wsi, 69 miasteczek i 93 miast (dziś charakter miast ma tylko 45 osiedli, „miasteczko" w pojęciu administracyjno-prawnym obecnie nie istnieje).

Rozumiejąc rolę miasta w stosunku do wsi, uważałoby się za normalny taki rozkład „kółek", w którym by była zachowana równowaga wielkości — w tym znaczeniu, że dokoła większego ośrodka w mniej więcej jednakowych odległościach skupiałyby osiedle mniejsze — i tych byłoby tym więcej im one są mniejsze. Doświadczenie jednak uczy, że takiego układu zaludnienia nigdzie nie spotyka się. Cóż jest tego przyczyną?

Gdyby patrzeć na mapę dystryktu Galicja usianą tylko owymi trzema tysiącami różnej wielkości kółek, dałoby się w ich ugrupowaniu jedno tylko odczytać, a mianowicie, że w sąsiedztwie Lwowa niemożliwym było powstanie jakichś większych miast; to co bliższe jak Jaryczów, Kulików, Bóbrka — to tylko skromne mieściny — dopiero w promieniu ponad 30 km mógł się więcej rozwinąć Gródek Jagielloński, Rawa Ruska, Brzeżany.

Lecz spotykamy się tu ze zjawiskiem na pierwsze spojrzenie niewytłumaczonym. Oto widać jakby uporządkowany łańcuch miast: Sambor, Drohobycz, Stryj, Bolechów, Kałusz, Nadwórna, Delatyn, Kołomyja Kosów i Kuty. Skąd to się wzięło? Odpowiedź na to pytanie łatwo można odczytać kładąc naszą mapkę (odbitą na przeźroczystej kalce) na fizyczną kartę tego obszaru, gdzie widać sieć rzeczną i ukształtowanie pionowe (więc góry) i ściśle z tym związane pokrycie leśne Ponieważ warunki fizyczne decydują o tym, gdzie osiada człowiek, gdzie się skupia i organizuje gospodarczo i społecznie — a więc przy takim nałożeniu map widać, że kierunek tego łańcucha miast na ogół zgodny jest z krzywizną łuku Karpat, bo właśnie u wylotu karpackich dolin powstawały te miasta. Do tego łańcucha Stanisławów nie należy ten rozwinął się na pograniczu Podola i Pokucia i wzrost swój znaczniejszy zawdzięcza skrzyżowaniu dróg handlowych.

Na Podolu dominuje Tarnopol i Czortków, a w ogóle uporządkowanie miast zależy tu od południowego biegu dopływów Dniestru.

Na tle Karpat spotykamy ciekawe zjawisko. Nic dziwnego — tu jest gorgańsko-czarnohorska pustka, boć to góry, ale dalej na zachód obserwujemy silne wnikanie osiedli w głąb gór: w klinach Turki i Skolszczyzny; wyjaśnia to mapa lasów: tam gdzie silne wylesienie, tam silniejsze zaludnienie.

DOWODY OSOBISTE Inspekcji Leśnej, wystawione na niemieckich pracowników:

Nr. 76522 na Antoniego Oknińskiego, leśniczego Leśnictwa Dobrostany. Nr. 76542 na Stanisława Pawelskiego, gajowego Nadleśnictwa Mosty Wielkie Nr. 162351 na Mariana Hucińskiego, praktykanta leśnego Nadleśnictwa Mosty Wielkie Nr. 162352 Franciszka Starzeckiego, leśniczego Nadleśnictwa Mosty Wielkie. Nr. 76624 Romualda Galasiewicza, sekretarza Nadleśnictwa Wólka Mazowiecka. Nr. 162236 Kołodko Marii, siły kancelaryjnej Nadleśnictwa Dzibułki. Nr. 162235 Mieczysława Kuciela, praktykanta lasowego Nadleśnictwa Dzibułki. Nr. 76379 Michała Chmyza, gajowego Nadleśnictwa Dzibułki. Nr 76689 Franciszka Łuszkiewicza, gajowego Nadleśnictwa Wólka Mazowiecka. Nr. 162287 Karola Jasicnowskiego, gajowego Nadleśnictwa Komarno. Nr. 76628 Winiarza Michała, gajowego Nadleśnictwa Wólka Mazowiecka — niniejszym unieważnia się.

KUPNO — SPRZEDAŻ

ZNACZKI pocztowe europejskie w zbiorach, seriach, rzadkie pojedynczo. stare listy, monety, exlibrisy kupuje bez pośredn. po najwyższych cenach amator. Zgłoszenia, oferty do Gaz. Lw. nr 15040

SPRZEDAM: Szafę, Stół, Krzesła, Etażerkę, Szafkę nocną. Łóżko składane. Kochanowskiego dwanaście — II. p., ganek, na prawo, od 9—5.

KUPIĘ płyty, dobrze zapłacę: Violetta, Jaśminy, Tango Nokturno, ul. Kochanowskiego 12, II. piętro, ganek na prawo 15160

TEKTURĘ różnej grubości sprzedajemy Lwów, Sienkiewicza 2, Sklep art. gospodarczych. 686

KUPIĘ stary wózek sportowy, ceratę i korek. Gaz. Lw nr 14089

SPRZEDAM krymskie futro stan do bry. Rycerska 2, miszk. 2. 14914

KUPIĘ rajtki gabardynowe fason angielski. Wiadomość: Czarnieckiego 3, sklep nr 3. 909

KUPIĘ okazyjnie pierwszorzędne pianino lub fortepian. Zgłoszenia ul. Czarnieckiego 3 sklep nr 3. 906

SPRZEDAM płaszcz damski czarny na tęgą, stan pierwszorzędny, ulica Badenich 7, drzwi 9. 14928

WAGĘ lekarską dziecięcą sprzedam Brajerowska 12, m. 5. 14934

SPRZEDAM piękny serwis biała kawa, kryształy, płyty gramofonowe różne. Chorążczyzny 15, m. 7 14970

SPRZEDAM wózek dziecięcy głęboki Kościuszki 4, mieszk. 5. 15062

PIES owczarek - karpaty, 13 miesięcy w dobre ręce tanio do oddania Wiadomość Schillerstr. (Nabielaka) nr 41, m. 1 godz. 17—18. 14983

KUPIĘ maszynę do szycia nożną — krytą w dobrym stanie. Listy do Gaz Lw. nr 14999

SIATKĘ ogrodzeniową 1.5 do 2 m. wysoką w każdej ilości kupię. Listy do Gaz. Lw. 15007

KUPIĘ dobrą walizę, przybory fotograficzne, maskj. wanny 9×12,15 podręcznik Świtkowskiego „Zasady fotografii". Gaz. Lw. 15010

PIĘKNY spaniol młody do sprzedania. Kraszewskiego 11, m. 1. 15011

UWAGA!! niebywała okazja! Patefon elektryczny „Paillarda" z najnowszym automatem amerykańskiem wzmacniacz „Telefunkena" o pięknym głosie z kompenzacją basów całość luksusowo wykonana — do sprzedania. Plac Teodora 5, m. 47.

SPRZEDAM wózek głęboki dla bliźniat. Kochanowskiego 73, m. 6.

FORTEPIAN krótki, płyta metalowa, piękny ton sprzedam tanio. Zgłoszenia: Rutowskiego 16, mieszk. 5; od godz. 10—11 i 14—15 929

SPRZEDAM patefon Paillarda w b. dobrym stanie oraz przeboje taneczne w różnych nagraniach. — Plac Strzelecki 12, m. 4. 15231

SPRZEDAM płaszcz wiosenny, eleganckie buty z cholewami nr 42 — wraz z gabardynowymi rajtkami. — Skarpetki i rękawiczki męskie, fersząlung do pracy Wiadomość ulica Zyblikiewicza 4, oficyny, II. piętro, mieszk. 10, od godz. 4—6. 15181

KUPIĘ maszynę do pisania Portable Zgłoszenia: Lwów, Sykstuska nr 25, Warsztaty. 15178

KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie i sportowe Gaz. Lw. 14076

SPRZEDAM patefon marki Leningradzkie nowy. Wiadomość ul. Halicka nr 5, III p. mieszk. 5, od 4—7

SPRZEDAM zmieniacz na 10 płyt w bardzo dobrym stanie. Lwów ul. Grodzickich 9, m. 13 15240

KUPIĘ czarny płaszcz duży na przeróbkę i popielatą spodnicę. Listy do Gaz. Lw. nr 14894

SPRZEDAM patefon elektryczny ze wzmacniaczem 3-lamp „Telefunken" 50 płyt tanecznych; od 5-tej wiecz. Miodowa 8, m. 8, I. p., ganek.

PŁASZCZ letni damski w jasnym kolorze, trenczkot męski, gatunek I stan pierwszorzędny. Oferty Admin. Gaz. Lw. nr 14909 lub Grochowska nr 49, m. 8, od 3—6 14900

SINGERA maszynę krawiecką oraz damską stan dobry sprzedam. Lwów ul. Chocimska 11 m. 6 obok kośc. św Elżbiety. 14907

GRAMOFON elektr. z wzmacniaczem sprzedam. Zielona 16 za Wodociągami, od godz. 12—18, biały dzwonek.

KUPIĘ welon ślubny. Zgłoszenia Dyrekcja Restauracji „Rathauskeller".

KUPIĘ większą ilość płyt polskich, ukraińskich i niemieckich oraz patefon sowiecki lub angielski. Wiad. Serbska 4 — dozorca. 14715

PIANINO krzyżowe zaraz kupię — dobrze zapłacę. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami 9 do 4 14713

SPRZEDAM wozy gospodarskie ul. Torosiewicza 5 14844

SPRZEDAM: ZEGAREK męski — ręczny, nowoczesny ze Stopperem. — Piekarska 17 m. 7, 11—13, 16—17 v

SPRZEDAM nieużywaną kwiecistą sukienkę letnią z przedwojennego perkalu, na średnią tuszą, wyższą — tanio. Łyczakowska 16 II p. m. 15 v

FORTEPIAN króciutki (mignon) — tanio sprzedam albo miesięcznie wynajmę. Zgłoszenia: Krasickich 7 — I. piętro, mieszk. 7. 15266

OKAZYJNIE sprzedam: Stylową jadalnię dębową, białą szafę kombinowaną, piecyk szamotowy emalj., spód futra biberole, futro damskie do przeróbki, kołnierz bobrowy, kilim duży, obrazy, odbiornik radiowy — stojącą lampę z abażurem, żyrandole, dwupalnikową kuchenkę gazową, story do zaciemniania, linoleum biały stół kuchenny, lodownię. filiżanki z czeskiej porcelany wewnątrz polewane złotem, drobiazgi i t p. Hoffmana 3, mieszk. 2. 15267

KUPIĘ stare używane śniegowce brązowe i popielate. Sykstuska 25, w podwórzu. 15342

SPRZEDAM wózek sportowy dziecięcy w bardzo dobrym stanie, ul. Źródlana 34, m. 22, ganek na prawo

OBRAZY dużo Trusza, Janowskiej, sprzedam. Ochronek 1, I. p., m. 9.

PIANINO, fortepian krzyżowy natychmiast kupię. Nowacki — Lwów, Piłsudskiego 17. 15221

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki krótki jak nowy sprzedam. Nowacki Piłsudskiego 17. 15220

AKORDEON 80—120 basów kupię. Listy do Gaz. Lw. 15079

PANTOGRAF precyzyjny biegunowy wiszący sprzedam. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 15081

SPRZEDAM nowy dywan wiedeński, chodnik pluszowy i białe urządzenie kuchenne Mijączyńskiego 5 (boczna Łyczakowskiej) m. 3, między 12—1

SPRZEDAM obraz Winterowskiego (ojca), łóżko mosiężne i buty narciarskie nr 35. Oglądać: Kochanowskiego 111, m. dwa. 14904

SPRZEDAM buty z cholewami męskie pół ang. nowe nr 42 — dywan strzyżony żywiecki 250×150. Wiadomość: Janowska 62, m. 1. 14948

WZMACNIACZ 3-lampowy z głośnikiem dynamikiem — okazyjnie do sprzedania. Rynek 44, II. p., m. dwa od godz. 1—6. 14947

PIANINO Bechsteina, Blüthnera lub innej pierwszorzędnej marki kupię natychmiast. Gaz. Lw. nr 14867

KUPIĘ dywan perski, żywiecki lub kilimy oraz przedmioty z prawdziwego srebra. Zgłoszenia z grzeczności Czarnieckiego 3 sklep nr 3. 907

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie, ładny ton. Czarnieckiego nr 1, P. Witransky. 14887

PÓŁBUCIKI męskie zamszowe popielate na korku nowe nr 44, neseser, parasol, kapelusze sprzedam. Ulica Potockiego 11 a, m. 1, parter prawy tylko między 11—1. 14941

PATEFON leningradzki nowy kupię Bilińskich 20. 14981

ADAPTER z wzmacniaczem o wielkiej sile głosu luksusowo wykonany do sprzedania. Żeromskiego 11 a, mieszkanie 15. 14779

KUPIĘ nożyczki do manicure. Dobrze zapłacę Gaz. Lw. nr 14857

ZBIORY znaczków kupuje stale zaprzysiężony oceniciel W. Dziedzic, Akademicka 8. 13310

LOKALE

ODSTĄPIĘ wraz z umebl. 2 pokoje, przedpokój, gaz. elektr., woda. Dokładny adres do Gaz. Lw. 14873

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z meblami lub bez, możliwie komfortowe Wszelkie koszta zwrócę. Listy do Gaz. Lw. nr 15032

ODSTĄPIĘ 3-pokojowe mieszkanie z meblami lub bez, gaz, elektryka, dwa wejścia Listy Gaz. Lw. 15045 ewent. wiadomość z grzeczności pani Pohorecka ul. Rzeźnicka 7. I. piętro lub dozorca. 15045

ZAOPIEKUJĘ się mieszkaniem. Polak na stanowisku odpowiedzialnym. Małżeństwo bezdzietne. Listy Adm: Gaz .Lw. nr 14793

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią — odkupię meble. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 14710

ODSTĄPIĘ mieszkanie pokój i kuchnia, czyste i miłe za zwrotem małych kosztów remontu. Wiadomość: Rybia 5, I. p., mieszkanie 9; przez cały dzień. 15037

PRZYJEZDNI urzędnicy, bezdzietne małżeństwo, zaopiekuje się mieszkaniem za pokój z użyciem gazu. Tamże mogą objąć jakiekolwiek zajęcie. Listy do Gaz. Lw. 15142

SZUKAM garsoniery lub pokoju z oddzielnym wejściem. Może być z meblami Wszelkie koszta zwrócę. Oferty do Gaz. Lw. nr 15139

ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie pełnokomfortowe po remoncie — na głównej ulicy, na 4-ro lub 5-pokojowe komfortowe przy bocznej ulicy w okolicy Leona Sapiehy. Listy do Adm. Gaz. Lw. 15118

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoje z kuchnią, komfort. Meble tylko stan pierwszorzędny (śródmieście). Zgłoszenia Lindego 7, zakład srebrniczy

ZAMOŻNY poszukuje 2 pokoje umeblowane bez pościeli z użyciem gazu i łazienki. Niekrępujące wejście — cena obojętna. Gaz. Lw. 942.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, gaz, za jednopokojowe z gazem w innej dzielnicy, odstąpię za zwrotem kosztu remontu. Wiadomość: Balonowa 18 — mieszk. 12, między godz. 16—18. v

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, komfortowe w spokojnej dzielnicy, umeblowane. Oferty pod nr 15211 do Gaz. Lw.

ODSTĄPIĘ 1 pokój z kuchnią — za zwrotem remontu. Wiadomość ulica Boimów 10, m. 5, między 11—12.

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, kuchnia, gaz, pełnokomfortowe wraz z umeblowaniem w śródmieściu. Listy Admin. Gaz Lw. nr 15193

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią, gaz, elektryka, frontowe, słoneczne, balkon w śródmieściu za podobne, gaz konieczny. Wiadomość z grzeczności Kętrzyńskiego 18, oficyny, II. p., mieszkanie 32. 15191

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, gaz I. p., front, balkon, przy ul. Piekarskiej na podobne przy ul. Łyczakowskiej góra i wszystkie boczne może być bez gazu. Gaz. Lw. 15190:

POKOJU umeblowanego z niekrępującym wejściem przy polskiej rodzinie poszukuję od zaraz za dobrym wynagrodzeniem Gaz. Lw. 15187:

KTÓRA rodzina lub samotna starsza pani wynajmie pokój nieumeblowany może być przechodni intel. starszej pani. Nie gotuje, nie pierze w domu Czynsz według umowy. Dziel. IV. — Zgłoszenia cały dzień ul. Pełczyńska nr 5 a, II. p., drzwi 8. v

ODSTĄPIĘ mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, pełny komfort, gaz, elektryka. Listowne zgłoszenia do Adm. Gaz Lw. nr 15159

3-POKOJOWE mieszkanie z łazienką i gazem w śródmieściu odstąpię. — Listy do Gaz. Lw. 15151

PANNA poszukuje skromnie umeblowanego pokoju w okolicy Łyczakowa, Pełczyńskiej albo w śródmieściu. Zgłoszenia Lwów, ul. Słoneczna 16, mieszk. 12. v

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią, gaz, ewent. koszty remontu zwrócę. Listy Gaz. Lw. 15149

POLECENIA GODNE FIRMY

DOM Handlowy R. Homan, Przemyśl, Kazimierzowska 2, tel. 14—15 Konsygnacyjny skład — Lwów — Piekarska 24 telefon 268—21 Poleca: budynie, cukier waniliowy, liście bobkowe, sodę oczyszczoną, barwniki, farbę do bielenia, proszki do prania, pastę do butów i t. d. Cenniki na żądanie. Tylko hurtowo, prowincja za zaliczeniem. 14092

ART. papiernicze. krawieckie, szewskie, gospodarcze, galanter. i t. p. Ceny hurtowe po wpłaceniu zadatku Karnas, Przemyśl. 924

BARWNIKI do materiałów „Wilbra" i „Koloryt", zastępcze środki do prania i czyszczenia, szmurowadła i pasty do bucików i podłóg — oraz inne artykuły domowo gospodarcze poleca Sklep, Lwów, Sienkiewicza 2 (vis a vis George'a). 869

BIBUŁKA papierosowa, gilzy, prowincja za zaliczeniem, najtaniej poleca: St. Sokołowski, Warszawa — Dygasińskiego 50. 802

LATARKI kieszonkowe w wielkim wyborze. Szumski, Łyczakowska 4.

WARTOŚCIOWE książki całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 20. 821

CHROMOWANIE, niklowanie — M. Szubrowski, Lwów. Bojmów cztery

WSZELKIE przybory muzyczne — wysyła za pobraniem Magazyn muzyczny, Myślenice, Krakowska 8.

PRZYJEMNA i pożyteczna książeczka dla dzieci do łatwej nauki rachunków p. t. „Wesołe Rachunki" bogato ilustrowana kolorowymi rycinami. Cena zł 15.— z przesyłką zł. 16.80. Wydawnictwo Księgarni M. Kowalskiego we Lwowie, ul Legionów 19. Do nabycia w każdej księgarni. 760

W KSIĘGARNI Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18 sprzedaż kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika — sztychy. 803

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

ULTRAMARYNA „Leverkus" luzem i w opak. ½ kg. i „Werner Setzer" z konikiem luzem. Kalafonia jasna. Farby suche kolorowe i t. p. po cenach hurtowych po wpłaceniu 75 proc. zadatku. Przedstaw. Karnas Przemyśl. 925

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego Konwersacja, korespondencja tłumaczenia. Lagerstr. (Obozowa) 3. mieszk. cztery. 14212

ROZPOCZYNAM lekcje tańca. — Wieczysty. obecnie Rynek 30. I. p.

LWOWSKA Szkoła Samochodowa prowadzi obecnie także korespondencyjne kursy samochodowe na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych Wyszkolenie teoretyczne bez potrzeby wyjazdu i odrywania się od zajęć zawodowych. Wyczerpujących informacji udziela listownie Sekretariat Szkoły, Lwów, Sykstuska 63; za zwrotem znaczka pocztowego.

WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 795

LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński. plac Halicki 7. II. p. 788

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1. listopada 1942 roku. Informacje: Warszawa, ulica Smolna 34. mieszk. 4. 702

NAUCZYCIELA do przerobienia 2 i 3 klasy powszechnej szukam, ulica Potockiego 11 a, parter lewy. 15119

KORESPONDENCYJNIE Niemiecki dla zaawansowanych Budowa zdań. Główne. Poboczne. Użycie czasowników. Warszawa, ul. Senatorska 22; m. 24. Nauka Listowna. v

POSZUKUJĘ inż. miernika, któryby udzielałby mi lekcji z zakresu miernictwa i niwelacji, w teorji i praktyce, oraz zapoznałby mnie dokładnie ze sporządzaniem planów zdjętych z terenu zapomocą teodolitu lub busoli. Zapłacę według umowy. Listy do Gaz. Lw. 15165:

POSZUKUJĘ dla dwojga dzieci nauczycielki języka niemieckiego na dobrych warunkach, okolica Zamarstynów. Listy Gaz Lw. 15197

KTO udzieli lekcje niemieckiego od godz. 5.30 do 7 wiecz., proszę zgłosić do Adm. Gaz. Lw. 15196

POMOC LEKARSKA

Dr BAKIN St. specjalista chorób wew. i kobiecych przyjmuje od 3—6 ul. Brajerowska 12, m 5. 14933

ROZMAITE

PODANIA, tłumaczenia, prośby, listy, skargi, nauka, pomoc: Głęboka 18. Kurs niemieckiego od 40 zł.!!! v

POŃCZOCHY i Skarpetki przyjmuję do cerowania — Ormiańska trzy, II. p. mieszk. 14, na ganku 14597

KONC. Biuro Dra Griegu Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywanie na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 14397

SZYBY wstawiam i zaciemniam tanio. Listy Gaz. Lw. 13797

KONIA (nie klacz) przyjmę na utrzymanie, bardzo dobre ręce Zgłoszenia Zielona 6 II p. m. 11 od 15-17

„MAX" fenomenalny aparat alarmowy przeciw złodziejom i włamywaczom, zabezpiecza całkowicie mieszkania, biura, sklepy — składy w mieście i na wsi. — Aparat włącza się do prądu oświetleniowego lub do bateryjki kieszonkowej. Informacje i wysyłka: Walcher Emil, Kraków, Sebastiana 11, telef. 142-70. — Skrytka pocztowa nr. 625 839

ZŁOTYCH i srebrnych wyrobów naprawa. B. Jankowski, Czarneckiego 2

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21. 831

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowski 4. parter lewy tel 291—01

STROJENIE, naprawa fortepianów, Artur Smutny, Lwów, Supińskiego nr 25, mieszk. 12. Telef 215—98.

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię restaurację lub podobny interes. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 15207

WOLNE POSADY

SEKRETARKĘ na 3 godz. dziennie zast. przyjmę. Głęboka 18, I. 10-12. Tamże dziewczynę do sprzątania. v

PRZYJMĘ zaraz intel. samotną osobę do prowadzenia domu i zajęcia się dzieckiem. Dobre warunki, Ausweis zapewniony. Zgłoszenia: Sklep spożywczy, Jacka 20. 937

WYCHOWAWCZYNIĘ Polkę intel., w średnim wieku z poleceniami przyjmę. Romanowicza 9, m. 3, od godziny 13.30—14.30. 15160

ROBOTNIKÓW fachowych różnych zawodów do dobrej pracy na prowincję poszukuję. Dobra zapłata, pomieszczenie, wyżywienie i ubranie. Zgłoszenia od godz. 14—18 — ul. Tarnowskiego 33. 14895

STARSZA pomocnica domowa zostanie przyjęta od zaraz, ul. Brajerowska 12, mieszk. 5. 14935

PRZYJMĘ 2 męskich fryzjerów — 1 manikurzystkę, 1 praktykantkę do nauki, 1 chłopca do nauki. Lwów — Akademicka 3. A. Gołobów. 15047

POTRZEBUJEMY hydraulików i elektrotechników na Distrikt krakowski. Pisemne zgłoszenia wraz z adresem składać do Gaz. Lw. 15052

POTRZEBNA zdrowa i prędka w pracy kobieta do prowadzenia gospodarstwa domowego i dwóch chłopców. Leona Sapiehy 5 a, I. p. m. 3.

POSZUKUJĘ natychmiast starszą 40—50 lat panią w charakterze gospodyni do wszystkiego z dobrem gotowaniem, uczciwą, solidną i samotną. Pożądane Kennkarta oraz wszelkie dokumenty. Natychmiasto. we pełnoadresowe zgłoszenia Admin. Gaz. Lw nr 15059

KUCHARZ pierwszorzędny, personel kuchenny zostanie natychmiast przyjęty. Restauracja Rathauskeller.

WIĘKSZĄ ilość pań, jako buchalterki i urzędniczki poszukuje Agrarverlag, Lwów, Thomasstrasse 16. v

PRZYJMĘ praktykantkę do nauki damskiego fryzjerstwa. Kościuszki 1 na dobrych warunkach. 15203

POTRZEBNA od zaraz Polka zdrowa, do pomocy w domu i opieki nad małem dzieckiem. Ausweis zapewniony. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Szeptyckich 15, II. p., m. 16, od 12—15. 15202

DO rozmaitych przedsiębiorstw poszukuje się: kierowników i kierowniczki sklepowe, sprzedawców i sprzedawczynie również zakupujących — personel biurowy różnego rodzaju. Język niem. warunek. Zgłoszenia z fotografią codziennie z wyłączeniem sobót i niedziel — Smolkiplatz 5, II. 940

DO prowadzenia małego gospodarstwa domowego poszukuje się kobiety. Zgłoszenia między 8.30—9.30 — Lwów, Smolkiplatz 5, II., drzwi 6.

POSAD POSZUKUJĄ

GOSPODYNI lat 38, zajmie się domem u samotnych; mogą być dzieci. Listy do Gaz Lw. nr 15092

NADLEŚNICZY lasów Państwowych z długoletnią praktyką wszechstronnie obeznany z gospodarką leśną — obejmie Nadleśnictwo w większych dobrach od 1. 4. 1944 tylko w Królestwie. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, Źródlana 23, m. 8, dla R. M. 14738

AGRONOM z Akademią Rolniczą własnym motocyklem, z szoferskim prawem jazdy 3 klasy poszukuje dobrej posady nawet w innym fachu. Listy do Gaz. Lw. nr 15105

WDOWA po inżynierze, Polka, lat 33, zajmie się chorym, dziećmi lub prowadzeniem domu u jednej albo 2-ga osób. Cel matr Listy Admin. Gaz. Lw. nr 15168:

KRAWCZYNI pierwszorzędna poszukuje szycia prywatnie; szyje płaszcze, kostiumy Gaz. Lw. 15188:

MAŁŻEŃSTWA

MĘŻCZYZNA lat 32, dobrze sytuowany, pragnie nawiązać znajomość z panną do lat 28, o miłej powierzchowności, możliwie nie biedną, najchętniej z własnym mieszkaniem, celem prowadzenia wspólnego domu i zawarcia małżeństwa. Listy z dokładnym adresem do Gaz. Lw. 15072

ZDJĘCIA (portrety) artystyczne — tylko „Foto Inka" Lwów, Wagilewicza 1, I. p., Tylko od 11—13

DWIE sympatyczne panie — Irena blond., Janina szatynka, niezależne, własne mieszkanie, szukają 2-ch panów od 35 do 45 lat intel., dla spędzania razem wolnych chwil. Żonaci wykluczeni. Poważne zgłoszenia z fotografią zwrot ręczę. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 15017:

PRZYJEZDNY kupiec, kawaler — rozporządza wolnym czasem, poszukuje pannę lub wdówkę sympatyczną i niezależną w celu matr. Listy do Gaz Lw. nr 15131:

WDÓWKA, Polka, sympatyczna szatynka, lat 46, pozna pana kulturalnego na stanowisku, szlachetnego charakteru i serca. Cel matr. Poważne listy do Gaz. Lw. 15103

SEPAROWANA po czterdziestce pozna celem bezinteresownej przyjaźni starszego intel. pana. Cel matr. — Listy do Gaz. Lw. nr 15097:

SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer Codziennie od godz. 14—18, w niedzielę od godz. 10—15. Lwów, ul Supińskiego 30/3

PANNA Polka, wysoka, zgrabna o ciemnych włosach, lat 24, średnie wykształcenie, z braku czasu chętnie nawiąże korespondencję z wysokim przystojnym panem bez nałogów na stanowisku od lat 27—32 — średnie wykształcenie. Cel matr. — Adresować: Drohobycz — Poste - restante 9321580. E v

OSOBA z towarzystwa, lat 25, niezależna, pragnie nawiązać znajomość z poważnym intel. mężczyzną, dobrze sytuowanym, możliwie z inżynierem, celem prowadzenia wspólnego domu i zawarcia małżeństwa. Listy z dokładnym adresem do Adm Gaz. Lw nr 15074

DWIE panie na posadzie — pragną nawiązać znajomość z dwoma intel. panami. Żonaci i rozwiedzeni wykluczeni. Listy z fotografią Admin. Gaz. Lw. nr 15210. Cel matr. v

TRZYDZIESTOLETNIA panna niezależna, reprezentacyjna własne mieszkanie pozna samotnego kulturalnego, dobrze sytuowanego pana do lat 40 w celu matr. Listy z podaniem adresu do Gaz. Lw. 15205

PANNA lat 30, wysoka blondyna, o czarnych oczkach, bogata, pragnie poznać pana z dobrym charakterem w celu matr. Gaz. Lw. 15155:

KTÓRA z pań do lat 26 wzrostu średniego, przystojna. materialnie niezależna, o zmyśle estetycznym i elegancji — narodowość obojętna — chciałaby poznać samotnego mężczyznę podobnych zalet celem zawarcia małżeństwa. Fotografia pożądana, lecz niekonieczna. Listy z dokładnym adresem Gaz. Lw. 15073

PRAGNĘ poznać panią od lat 45 do 65; fotografia konieczna za której zwrot ręczę słowem honoru. — Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 15239:

KTÓRA z pań obdarzonych intrygującą indywidualnością nawiąże korespondencję ze starszym samotnikiem? Cel matr. Gaz. Lw. 15227:

SZUKAM panną marzycielą który chce stworzyć świat myśli i uczuć. Cel matr. List jest do odebrania Gaz. Lw. nr 15217

ZAGINIENI

UWAGA! Wydalił się z domu 4-go marca 1944 terminator stolarski, — Senio Jan, lat 14, ciemno blondyn, wysoki 170. Ubrany: płaszcz czarny spodnie watowane na kolanie wytarte, oczy piwne, blizna pod prawym okiem i na nodze prawej niżej kolan; ma Ausweis Herrenstab firma Lisecki. Ktoby wiedział o jego pobycie proszę zawiadomić matkę Senio Zofia, Kulparkowska 28 lub Komisarjat. 15057

KTOKOLWIEK zna adres pobytu Michelson Marii, Machcewicza Stanisława, Machcewicza Mieczysława, Machcewicz Anny, Machcewicz Ksenii, proszony o podanie wiadomości Lwów, Gazowa 10, m. 7 — Janina Wołoszczuk. 14930

ZGUBY

SKRADZIONO dnia 9. 3. 1944 w tramwaju Nr 7 o godz. 6-tej wieczorem torebkę z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko: Preisner Maria, a to: 1) Ausweis Deutsche Post Osten-Telegraphenbauamt nr 134489, 2) pasport sowiecki, 3) Zusatzkarte na miesiąc marzec oraz bloczek na Kennkartę nr 000906 Znalazcę upraszam o zwrot dokumentów i drobiazgów na adres Maria Preisner, Lwów ul. Potockiego 14/10. v

ZRABOWANO dnia 5. III. przy ul. Mącznej, Ausweis i paszport — na nazwisko Maciejewicz Władysław

DNIA 28. II. 1944 skradziono Kennkartę nr 11007, metrykę ślubu, Ausweis pracy, legitymację U O. K. w Stanisławowie na nazwisko Eudokia Zapłetn uk Stanisławów. Okrężna 45

ZGUBIONO dnia 2. III. jeden brązowy półbucik. Łaskawy znalazca proszony jest bardzo o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem pod adres: Łyczakowska nr 32, ofic. m. siedem

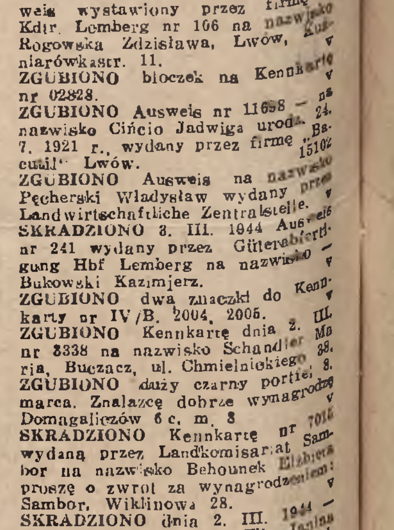
DNIA 7. marca 1944 skradziono w tramwaju wszystkie osobiste dokumenty wraz z Kennkartą wydaną we Lwowie na nazwisko Jasińska Helena, urodz. we Lwowie w 1891. v

OGŁASZAM, że zgubiono Ausweis nr 99/44 wydany przez Staatliche Medizinische Fachkurse we Lwowie na nazwisko Wojtyna Paweł i bilet miesięczny. Zwrot nagrodzę. Lwów, Dekerta 14, I. p., m. 18. 15078

ZGUBIONO następujące dokumenty: dwa paszporty sowieckie, metrykę urodz., metrykę ślubu, zaświadczenie Arbeitsamtu oraz inne dokumenty — wszystko na nazwisko Balicki Józef, Lwów, Szumlańskich 5, m. 1. Zwrot za wysokiem wynagrodz.

NAGRODĘ wysoką dam za odprowadzenie ostrowłosego teriera (biały, żółte uszy, czarna łata na grzbiecie) zginął 8. III. po południu. Wiadomość: Piotra 12, Pawilony Zakaźne, telefon 218—68. 15260

DO odebrania świadectwo ukończenia Specjalnej Szkoły Kupieckiej w Warszawie na nazwisko Władysław Napieracz. Lwów, Kraszewskiego 21, firma Berger Krystyna G. v



ZGUBIONO Ausweis nr 44 i Ausweis na bilet tygodniowy na nazwisko Gilowska Natalia, Zimna Woda — Rudno.

DNIA 1. III. 1944 skradziono Ausweis wystawiony przez firmę B. Kdtr. Lemberg nr 106 na nazwisko Rogowska Zdzisława, Lwów, Kuniarówka str. 11.

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 02828.

ZGUBIONO Ausweis nr 11698 — na nazwisko Cińcio Jadwiga urodz. 24. 7. 1921 r., wydany przez firmę „Bacutil" Lwów. 15102

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Pęcherski Władysław wydany przez Landwirtschaftliche [illegible]

SKRADZIONO 2. III. 1944 [illegible] Bukowski Kazimierz.

ZGUBIONO [illegible] Kennkarta [illegible]

ZGUBIONO [illegible] ria, Buczacz, ul. Chmielnickiego 8.

ZGUBIONO duży czarny portfel [illegible] marca. Znalazcę dobrze wynagrodzę Domagaliczów 6 c. m. 8 v

SKRADZIONO Kennkartę nr 7016 wydaną przez Landkomisariat Sambor na nazwisko Behounek Elżbieta: proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Sambor, Wiklinowa 28. v

SKRADZIONO dnia 2. III. 1944 — Ausweis na nazwisko Flis Janina wydany przez firmę Julius Meinl Süsswarenwerke A. G. Lemberg — Sternstrasse 26. v

SKRADZIONO w tramwaju torebkę z dokumentami, Ausweis wyd. przez Ostbahn na nazwisko Koszyk Helena Lwów, Hołosko Wielkie. v

ZGUBIONO bloczek od Kennkarty nr IV. A. 9183 na nazwisko Maria Kassyan, Lwów, Iwaszkiewicza 15. 7 —

SKRADZIONO w tramwaju nr [illegible] portfel z Kennkartą na nazwisko Cecylia Folwarczna wystawiona w Czarnej pow. Łańcut oraz listy z fotografią z niewoli niemieckiej. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Lwów, Kochanowskiego 79, mieszk. 5 a. v

ZAGINĄŁ pies wilczur. Bliższe znaki: wabi się „Lux", uszy w dół — koniec ogona biały. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 100 zł. pod adresem — Łyczaków 15, m 32, Mader Roman

DNIA 7. III. br. zgubiono czarną torebkę w sklepie przy ul. Hetmańskiej. Proszę o zwrot bloczka z Kennkarty nr A 04691/III., Sierpowa 3, mieszk 10, Hauser.

PRYWATNE

POSZUKUJĘ kuzynkę Marię Mikołow: Lidia Lisowska, Krasińskich nr 8, mieszk. 7. 1471[illegible]

P. WAJDOWSKIEGO buchaltera Kąkolniki, prosi o adres Sobolewicz, Pełczyńska 29, 4 piętro. 15068

PANIĄ M. żonę Bronisława, której pożyczyłam na święta 500 zł. — proszę o podanie swego adresu do Gaz. Lw. nr 15106

UWAGA! Panią która była w towarzystwie pana i z pieskiem żółtym, cztery tygodnie temu — proszę uprzejmie przyjść, Czarnieckiego 11 II. p. m. 3 a, od 8—12.

P JÓZEFA Pelczarskiego abs. med. proszę o podanie adresu dla P. Skrzypka Kazimierza (Warszawa). Listy kierować: Eugenia Umańska Lwów, Wojewódzka 19

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11 Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202.23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła